

Stasiak, Jadwiga

Szczałki lasu sprzed 11 500 lat na Pojezierzu Mazurskim i konieczność ich ochrony

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 449-453

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA STASIAK

SZCZĄTKI LASU SPRZED 11 500 LAT NA POJEZIERZU MAZURSKIM
I KONIECZNOŚĆ ICH OCHRONY

Województwo olsztyńskie należy zaliczyć do terenów średnio zasobnych w rezerwy przyrody, zaznaczając równocześnie, że jest jednym z nielicznych województw w Polsce nie posiadających na swym terenie parku narodowego. Według danych *Ochrony przyrody*¹ ogólna liczba zatwierdzonych i projektowanych rezerwatów w województwie olsztyńskim wynosi 63, gdy na przykład według tych samych źródeł dla województwa krakowskiego jest znacznie wyższa i zamyka się liczbą 100. Wśród rezerwatów na Pojezierzu Mazurskim zdecydowanie dominują rezerwy faunistyczne, utworzone dla ochrony ptactwa wodnego, drugie miejsce zajmują rezerwy leśne, trzecie florystyczne, chroniące rośliny rzadkie i relikty, głównie pozostałości z tundry późnoglacialnej. Z wyjątkiem jednego, wszystkie pozostałe rezerwy dotyczą przyrody żywej. Brak rezerwatów geologicznych wynika z mniejszego pokrycia skał starszych, osadami czwartorzędowymi.

Istnieje na Pojezierzu Mazurskim wiele szczegółowo badanych, ciekawych obiektów, które w pełni zasługują na zainteresowanie i ochronę, a jedynie brak szerszego spopularyzowania sprawia, że należą do obiektów bliżej nieznanych. Do tej grupy należy zaliczyć stanowisko lasu alleródzkiego nad jeziorem Kruklin koło Giżycka.

Prace hydrotechniczne prowadzone na Pojezierzu Mazurskim u schyłku XVIII i w XIX w. spowodowały obniżenie poziomu wielu jezior. Zabiegom hydrotechnicznym poddawano przede wszystkim zbiorniki płytkie lub o rozległej strefie przybrzeżnej, a motywem niekiedy bardzo kosztownych prac była chęć uzyskania dodatkowych terenów przeznaczonych najczęściej na łąki.

Do grupy wzmiankowanych zbiorników należy również jezioro Kruklin, które dzięki przekopaniu kanału o długości około 2 km zostało w 1850 r.² sztucznie połączone z jeziorem Goldapiwo i po spłynięciu wód obniżyło swój poziom o prawie 6 m. Wyłoniłone spod wody powierzchnie stanowiły ponad 1000 ha i w większości były to zagłębienia wypełnione wapiennymi osadami, niekiedy pokryte torfem. Dla eksploatacji wapiennych osadów powstał w okresie międzywojennym w pobliżu wsi Pieczonki zakład produkujący ton. Podczas działań wojennych w 1945 r. zakład uległ zniszczeniu, odbudowany zaczyna ponownie funkcjonować w 1950 r. produkując początkowo wapno nawozowe, a następnie obok wapna również nośnik do środków owadobójczych zwany tutaj popularnie „takiem”.

W trakcie eksploatacji surowca powstało wyrobisko, w którym, w 1958 r. podczas wycieczki na Pojezierze Mazurskie grupy pracowników naukowych i stu-

¹ *Ochrona przyrody i jej zasobów*. Praca zbiorowa pod red. W. Szafera, t. 2. Kraków 1965.

² S. Srokowski, *Jeziora i moczary Prus Wschodnich*, Warszawa 1930.

dentów pod kierunkiem profesora Jerzego Kondrackiego, stwierdziła występowanie wielu zwalonych pni drzew, leżących pokotem na dnie wyrobiska. Drzewa były wówczas dobrze zachowane o pięknych i gonnych strzałach, wskazujących na to, że rosły w dużym zwarciu, dominowała wyraźnie sosna, sporadycznie występowała też brzoza. Obok drzew spotykano łuski i szkielety ryb oraz szyszki.

Ponieważ w tym czasie nie prowadzono tu szczegółowych badań, nie było wiadomo, jakiego wieku są masowo występujące drzewa. Do znaleziska nie przywiązywano większej wagi, a drzewa leżąc na otwartej przestrzeni pod działaniem czynników atmosferycznych w bardzo krótkim czasie uległy zniszczeniu.



Ryc. 1. Pień sosny allerödskiej odsłaniający się spod warstwy ilów.

W 1960 r., w trakcie prowadzonych tu przez autorkę badań stratygraficznych i palynologicznych, natrafiono na grupę nasad pni występujących *in situ* pod pokrywą sinoniebieskawych ilów. Warstwa ilów, leżąca ponad pniami, została palynologicznie wydatowana na młodszy dryas, wobec czego szczątki lasu należałoby odnieść do pierwszego wyraźnie ciepłego wahnienia klimatu na tym terenie, zwanego Alleröd. W ramach przygotowań do VI Międzynarodowego Kongresu INQUA, który odbył się w 1961 r. w Polsce, przesłano drewno do datowania wieku metodą radiowęglą do Hanoweru. Wiek bezwzględny drewna określony metodą C^{14} wynosił $11\,390 \pm 210$ lat do roku 1950 czyli potwierdził pierwotne przypuszczenia.

Na Pojezierzu Mazurskim w trakcie badań stratygraficznych od czasu do czasu spotykano w torfowiskach szczątki drzewne, o czym wzmiankuje H. Gross³, który między innymi wspomina o występowaniu w Gromie nasad pni o średnicy docho-

³ H. Gross, *Der ostpreussische Lebensraum in der ausklingenden Eiszeit*, Der Forschungskreis d. Albertus-Universität Mitteilungen, 1943, 2 ss. 28—63.

dzącej do 30 cm. Autorka również w wielu wierceńiach, prowadzonych na Pojezierzu Mazurskim i Suwalskim, spotykała drobne szczątki drzewne, a nawet w dolinie Rospudy potężne pnie, tkwiące w torfie. Wszystkie jednak napotykanne stanowiska nie posiadały dokładniejszego określenia wieku i z reguły były młodsze.

Stanowisko pni nad jeziorem Kruklin ma tę wagę, że pnie są dokładnie datowane metodą radiowęglą i po obniżeniu wód jeziora występują powyżej poziomu wód gruntowych, są łatwo dostępne i dogodnie do demonstracji.

Pnie sosny i w domieszce występującej brzozy tkwią w piaskach i żwirach pokrytych kilkucentymetrową warstwą surowej próchnicy. System korzeniowy drzew jest wyraźnie powierzchniowy, sięgający w głąb zaledwie do 30 cm, czego przyczyną była niewątpliwie występująca w głębi zmarzlina gruntowa i martwy lód. Drzewa rosły w dość dużym zwarciu, odległość pomiędzy poszczególnymi pniami wynosiła nierzadko dwa do trzech metrów. Zachowane są bardzo wyraźnie sioje przrostu rocznego, a bliższe zainteresowanie nimi pozwoliłoby na dokładniejszą charakterystykę klimatu w okresie wzrostu drzew. Wiek pni sosnowych odsłoniętych spod pokrywy ilów da się określić w przybliżeniu na 40 lat, pnie brzoź są starsze i okazalsze od sosnowych. W 1961 r. na dnie wyrobiska na niewielkiej powierzchni odsłonięto 10 pni, dalsze były widoczne w ścianie wyrobiska⁴.

Pnie pokrywa 30—40 centymetrowa warstwa sinoniebieskawych ilów, zbudowanych z drobnego materiału kwarcowego z domieszkami ilitu, montmorylonitu i substancji organicznej. Osad ten wytworzył się w czasie ostatniej wyraźnej fali chłodu, zamykającej okres plejstocenu i powstał w wyniku zachodzących w tym czasie zjawisk mikroeoicznych, polegających na porywaniu do atmosfery drobnych cząsteczek z niezadarnionej powierzchni ziemi, które wpadając do wody stały się materiałem wyjściowym dla tworzących się mineralnych osadów, charakterystycznych dla młodszego dryasu⁵.

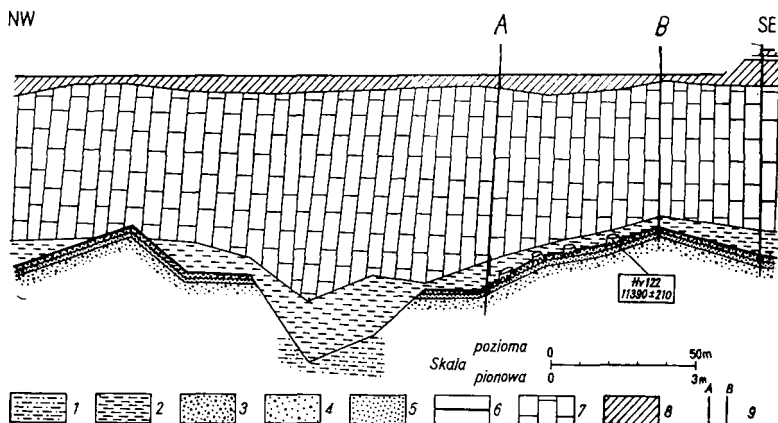
Na ilastych osadach ze schyłku plejstocenu, nazywanego także późnym glacjałem, występują osady gytii wapiennej miąższości 2 do 4 m. Osady wapienne posiadają w dolnej części profilu wyraźne warstwowanie. W osadach tych określono 13 gatunków mączzaków, stwierdzając, że są to głównie formy bytujące na roślinach wodnych. Masowo w całym profilu wapiennym występują nasiona roślin wodnych, przy czym w środkowych partiach profilu dominuje rzadka dziś na Pojezierzu Mazurskim jeziora większa (*Najas marina*) oraz w dolnych i stropowych partiach oogonia różnych gatunków ramienic. Osady wapienne pokrywa warstwa torfu, który częściowo uległ wypaleniu w czasie pożaru w 1950 r. Gytia wapienna i torfy są wieku holocenijskiego, czyli tworzyły się w ciągu ostatnich 10 000 lat.

Krajobraz Pojezierza Mazurskiego w czasie ostatnich 15 000 lat uległ ogromnym przemianom. Przez kilkadziesiąt tysięcy lat poprzedzających omawiany wycinek czasowy, tereny te pokrywała gruba warstwa lodowca, który, nim ostatecznie ustąpił, kilkakrotnie cofał się i ponownie nasuwał powodując znaczne zróżnicowanie powierzchniowej rzeźby. W okresach topnienia lodów wiele brył, które znalazły się w głębinach terenu, zostało pokrytych piaskami niesionymi przez wody roztopowe. Lody przysypane piaskami, zanim dały początek dzisiejszym jeziorom, leżały kilka tysięcy lat pod piaskami.

Jeszcze 12 000 lat temu znajdowało się niewiele jezior na Pojezierzu Mazur-

⁴ J. Stasiak, *Historia Jeziora Kruklin w świetle osady strefy litoralnej*, Prace Geograficzne IG PAN, nr 42, 1963.

⁵ J. Stasiak, *Notes on the Origin of Late-Glacial lacustrine deposits in North-Eastern Poland*, Biuletyn Peryglacjalny, No 16, 1967.



Ryc. 2. Profil geologiczny ściany wyrobiska.

1. il piaszczysty, 2. il, 3. żwir różnoziarnisty, 4. piasek różnoziarnisty, 5. żwir dro-
bnoziarnisty, 6. próchnica kopalna, 7. gytia wapienna, 8. próchnica i torf,
9. projektowany rezerwat.

skim, niektóre występowały w formie zaczątkowej, jak na przykład jezioro Kruklin, inne jeziora jak Mikołajskie i Wągiel były w tym czasie torfowiskami, a największe nasze zbiorniki Sniardwy i Mamry były powierzchniami piaszczystymi, kryjącymi we wnętrzu były martwego lodu. Skąpa i luźna pokrywa roślinna składała się z przedstawicieli roślinności tundrowej i stepowej z pojawiającymi się fragmentarycznie w miarę ocieplania — laskami.

Postępujące ocieplenie klimatu sprawiło, że 11 500 lat temu lasy były bardzo pospolite na Pojezierzu Mazurskim i występowały nie tylko na gruncie mineralnym, ale jak to udokumentowano w profilu z jeziora Kruklin, również na bryłach lodu pokrytych piaskami.

Szczałki lasów porastających gleby mineralne nie zachowały się, natomiast występujące na bryłach lodu po ich wytopieniu znalazły się pod wodą, a następnie przykryte osadami jeziornymi i odcięte od dostępu powietrza przetrwały do naszych czasów. Dowodem na porastanie lasów na powierzchniach, pod którymi występowały bryły lodu, jest obserwowany powierzchniowy lub bardzo płytki system korzeniowy u takich drzew jak sosna, która rosnąc na piaskach wytwarza głęboko sięgający korzeń palowy oraz znalezienie się drzew na dnie jezior.

Ostatnio w otoczeniu ściany, w której odsłaniają się pnie, górna warstwa osadów wapiennych została wyeksploatowana i przystępuje się do opracowania dokumentacji dla zagospodarowania terenu. Przewidywane jest wyrównanie terenu i zamiana powierzchni poeksploatacyjnych na łąki. Ten bardzo ważny, ze względów gospodarczych, zabieg pozbawi nas jedynego i niezwykle przekonującego dowodu występowania na powierzchni brył pogrzebanych lodów, lasów sosnowych z domieszką brzozy oraz istnienia zjawisk wytopiskowych na obszarach młodoglacjalnych, modelujących pierwotną rzeźbę, dających licznie tu występujące jeziora.

Proponuje się ochronę części ściany wyrobiska o długości około 50 m (fragment ściany zaznaczony na ryc. 2). Utworzenie rezerwatu będzie wymagało obok

oczyszczenia ściany dawnego wyrobiska z wyrastających tu młodych drzew także pewnych rozwiązań technicznych. Pnie przy dostępie powietrza dość szybko ulegają rozkładowi, toteż fragment ściany na odcinku 1—2 m należałoby odizolować płytą szklaną lub z przezroczystej masy, a następnie dla zabezpieczenia obudować. Można w tym wypadku liczyć na dużą życzliwość ze strony kierownictwa zakładu w Soldanach eksploatującego osady wapienne.

Kilka pni posiadających dokładne datowanie wieku metodą radiowęglą, z bardzo charakterystycznym powierzchniowym systemem korzeniowym, stanowiłyby cenne eksponaty dla regionalnego muzeum w Olsztynie i tworzącego się obecnie w Rynie. W tym przypadku pnie należałoby również pokryć warstwą izolującą od dopływu tlenu.

Podczas eksploatacji osadów spotykano tu ślady bytowania w odległych czasach człowieka, między innymi znaleziono kamienny toporek, a ostatnio zabezpieczony przez dyrektora zakładu w Soldanach drewniany harpun do łowienia ryb.

Dotychczas pnie allerödskiego lasu były jednym z punktów na trasie międzynarodowej wycieczki w czasie obrad VI Kongresu INQUA⁶. Duże zainteresowanie w trakcie pokazu obiektu, jak i szersze opisy w sprawozdaniach ze zjazdu, między innymi szwedzkim, mówią o wartości tego obiektu. Wielokrotnie profil z jeziora Kruklin prezentowano zagranicznym gościom bawiącym w Katedrze Geografii Fizycznej Uniwersytetu Warszawskiego, zawsze budząc zrozumiałe zainteresowanie. Kruklin jest również częstym punktem odwiedzanym przez wycieczki studenckie, prowadzone przez pracowników Katedry Geografii Fizycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Powierzchniowo bardzo mały rezerwat spełniałby ogromną rolę dydaktyczną unaoczniając przemiany, jakie zachodziły na Pojezierzu Mazurskim od czasu ustąpienia lodowca, wskazując równocześnie na wiek i genezę jezior tak charakterystycznych dla krajobrazu tych terenów.

Omawiany obiekt zasługuje na bliższe poznanie i wzmiankowanie w nowych wydaniach przewodników dla województwa olsztyńskiego.

⁶ J. Kondracki, S. Pietkiewicz, *Guide-Book of Excursion D North-Eastern Poland*, Publication VIth Congress INQUA, Poland 1961.

THE REMNANTS OF THE WOOD FROM 11500 YEARS AGO IN THE MASURIAN LAKE DISTRICT AND THE NECESSITY OF PRESERVATION

SUMMARY

In the Masurian Lake District at the lake Kruklin near Giżycko, under the lake muds, in the place which had been exploited before, a group of pine and birch stumps was found, they were dated with radiocarbon method in Hannover as $11\,390 \pm 210$ years till 1950. Those trees had come from Alleröd and had grown on the lumps of ice covered with sand, and after melting the ice they found themselves at the bottom of the lake. Now, in consequence of artificial lowering of the level of the lake Kruklin the stumps are above the level of ground waters. Making a small sanctuary, which would preserve those remnants of the Alleröd wood and give evidence to occurrence of melting processes in consequence of which lakes came into being, is suggested.